

CO TO ZNACZY W PRAKTYCE?

Prawdopodobnie pytasz, jak Ty możesz przyczynić się do zakończenia eksploatacji zwierząt.

Jest coś, co możesz zrobić.

Możesz zostać weganinem/weganką. Teraz. Bycie weganinem oznacza, że nie jesz już ani nie konsumujesz w inny sposób żadnych produktów zwierzęcych.

Weganizm to nie tylko kwestia diety; **to moralne i polityczne zobowiązanie podejmowane przez jednostkę na rzecz zakończenia eksploatacji zwierząt**, które rozciąga się poza kwestie pożywienia - na ubiór, inne produkty, a także osobiste działania i wybory.

Weganizm jest tym, co wszyscy możemy zrobić dziś - właśnie teraz - by pomóc zwierzętom. **Nie wymaga drogich kampanii, uczestnictwa wielkich organizacji, ustawodawstwa;** niczego oprócz naszej świadomości tego, że, jeśli termin "prawa zwierząt" ma znaczyć cokolwiek, to musi oznaczać, że nie możemy usprawiedliwiać zabijania i spożywania zwierząt.

Weganizm ogranicza cierpienie i śmierć zwierząt przez wpływ na **zmniejszenie popytu** na nie. Oznacza odrzucenie przedmiotowego statusu zwierząt i uznanie ich wewnętrznej (inherentnej) wartości.

Weganizm to również **zobowiązanie do niestosowania przemocy.** Ruch praw zwierząt powinien być ruchem pokojowym, odrzucającym przemoc wobec wszystkich zwierząt - w tym ludzi.

Weganizm jest **najważniejszą formą aktywizmu politycznego**, jaki możemy podjąć na rzecz zwierząt.

Kiedy już zostaniesz weganą/weganinem, **zaczynaj edukować** swoją rodzinę, przyjaciół i innych członków swojej społeczności, by też stali się weganami.

Jeśli chcemy zakończenia eksploatacji zwierząt, konieczne jest istnienie ruchu wegańskiego. Początkiem takiego ruchu jest decyzja jednostki.

ALE CO JEST ZŁEGO W SPOŻYWIANIU PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH INNYCH NIŻ MIĘSO?

Nie istnieje znaczące rozróżnienie między jedzeniem mięsa i spożywaniem nabiału i innych produktów zwierzęcych. Zwierzęta wyzyskiwane dla nabiału, jaj i innych produktów są traktowane równie źle - jeśli nie gorzej - niż zwierzęta "mięsne". W końcu **trafiają do tej samej rzeźni**, a ich ciała i tak zostają skonsumowane.

W szklance mleka, jajku czy rożku lodowym jest tyle cierpienia i śmierci, co w kawałku kotleta.

Twierdzenie, że istnieje moralne rozróżnienie między jedzeniem mięsa a konsumpcją nabiału, jaj czy innych produktów zwierzęcych jest tak niedorzeczne, jak utrzymywanie, że istnieje moralnie istotna różnica między jedzeniem dużych i małych krów.

Póki 99% ludzi sądzi, że konsumowanie zwierząt i ich produktów jest dopuszczalne, nic naprawdę nie zmieni się dla samych zwierząt.

WIĘC...

Decyzja należy do Ciebie. Nikt nie może podjąć jej za Ciebie. Ale jeśli wierzysz, że życie zwierząt innych niż ludzie ma moralną wartość, to przestań uczestniczyć w zabijaniu zwierząt, niezależnie od tego, jak "humanitarnie" są traktowane.

Dolóż do ruchu abolicjonistów. Postaw na weganizm. Zostać weganinem jest łatwo. I jest to krok właściwy.

Więcej informacji znajdziesz na stronie The Abolitionist Approach pod adresem

www.AbolitionistApproach.com

© 2008 Gary L. Francione & Anna E. Charlton.

Dystrybucja przez inne osoby i organizacje niekoniecznie wskazuje na akceptację przez autorów ulotki poglądów w niej nie wyrażonych, a promowanych przez te osoby i organizacje.
Tłumaczenie - Krzysztof Forkasiewicz

PRAWA ZWIERZĄT

PODEJŚCIE ABOLICJONISTYCZNEWWW.ABOLITIONISTAPPROACH.COM**ZWIERZĘTA: NASZA MORALNA SCHIZOFRENIA**

Utrzymujemy, że traktujemy zwierzęta poważnie.

Wszyscy zgadzamy się, że zadawanie zwierzętom 'niepotrzebnego' cierpienia czy śmierci jest moralnym złem. Ale co to właściwie znaczy?

Cokolwiek innego może to znaczyć, z pewnością znaczy to, że nie wolno zadawać zwierzętom cierpienia i/lub zabijać ich tylko dlatego, że czerpie się z tego przyjemność czy rozrywkę, albo dlatego, że jest to wygodne lub jest to robione nawykowo.

Ale przytłaczająca część naszej eksploatacji zwierząt - niemalże jej całość - nie może być uzasadniona niczym innym, jak tylko przyjemnością, rozrywką, wygodą czy przyzwyczajeniem.

Większość zwierząt zabijana jest na pożywienie. Według Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa, ludzie zabijają około 53 miliardów zwierząt - 53.000.000.000 - na pożywienie w ciągu roku, a liczba ta nie uwzględnia ryb i innych zwierząt morskich.

145 milionów.....zabijanych każdego dnia
6 milionów.....zabijanych każdej godziny
100 000zabijanych każdej minuty
1 680.....zabijanych każdej sekundy

Te liczby rosną i ulegną podwojeniu w drugiej połowie tego stulecia.

Jak możemy usprawiedliwić tę rzeź?

Nie możemy jej uzasadnić potrzebą spożywania produktów zwierzęcych dla zachowania zdrowia. Jest pewne, że nie potrzebujemy ich do tego. W istocie dowody coraz częściej wskazują na ich szkodliwość dla ludzkiego zdrowia.

Nie możemy jej usprawiedliwić jej rzekomą "naturalnością" spożywania produktów zwierzęcych, tym, że ludzie robili to od tysięcy lat. Fakt, że czyniliśmy coś przez długi czas, nie czyni tego moralnie słusznym. Ludzie byli rasistami i seksistami przez wieki, a teraz słuszenie potępiamy rasizm i seksizm jako niemoralne.

Nie możemy uzasadnić jej jako koniecznej dla zachowania globalnej równowagi ekologicznej. Naukowcy zgodnie twierdzą, że przemysł hodowlany stanowi ekologiczną katastrofę.

★ Według FAO, przemysł hodowlany przyczynia się do większej emisji gazów cieplarnianych, niż spalanie paliwa przez samochody, ciężarówki i inne pojazdy używane do transportu.

★ Zwierzęta hodowlane używają 30% powierzchni lądowych całej planety, łącznie z 33% ziem uprawnych, które wykorzystuje się do produkcji pożywienia dla tych nich.

★ Konsekwencją działalności przemysłu hodowlanego jest wycinanie lasów pod nowe pastwiska, a także postępująca degradacja gleb wywołwana ich nadmierną eksploatacją, ugniataniem i erozją.

★ Przemysł hodowlany jest wielkim zagrożeniem dla kurczących się światowych zasobów wodnych. Do produkcji paszy dla zwierząt niezbędne są duże ilości wody, powszechny intensywny wypas zakłóca obieg wody w przyrodzie, hodowla przemysłowa prowadzi też do poważnego zanieczyszczenia wód.

★ Zwierzęta konsumują więcej białka niż go dostarczają. By wyprodukować 1 kilogram białka zwierzęcego, zwierzęta spożywają średnio 6 kilogramów białka roślinnego pochodzącego ze zbóż i paszy.

★ Potrzeba ponad 100,000 litrów wody, by wyprodukować jeden kilogram mięsa krowiego oraz około 900 litrów, by wyprodukować jeden kilogram pszenicy.

Ponieważ zwierzęta spożywają znacznie więcej białka niż go dostarczają, zboże, które powinni jeść ludzie, musi być przeznaczone dla zwierząt. Tym samym, przemysł hodowlany jest jednym z czynników skazujących wielu ludzi na głód.

Jedynym usprawiedliwieniem, jakie mamy dla zadawania cierpienia i śmierci 53 miliardom zwierząt rocznie jest przyjemność doznawana podczas ich spożywania, wygoda ich konsumowania oraz fakt, że jest to nasz zwyczaj.

Innymi słowy, wcale nie mamy dobrego usprawiedliwienia.

Nasze myślenie o zwierzętach jest bardzo pogmatwane. Wielu z nas żyje, lub żyło, ze zwierzętami w domach: z psami, kotami, królikami itd. Kochamy te zwierzęta. Są ważnymi członkami naszych rodzin. Kiedy umierają, jesteśmy pogrążeni w żalu.

Ale wbijamy widelce w inne zwierzęta, wcale nie różniące się od tych, które kochamy. To nie ma sensu.

NASZE TRAKTOWANIE ZWIERZĄT

Nie tylko wykorzystujemy zwierzęta do celów, których nie możemy określić jako „niezbędne”, ale traktujemy je w sposób, który uznalibyśmy za torturę, gdyby odnosił się do ludzi.

Istnieje ustawodawstwo wymagające, byśmy traktowali zwierzęta „humanitarnie”, **ale jest ono zasadniczo bez znaczenia, ponieważ zwierzęta są własnością;** stanowią towar, który nie posiada innej wartości niż ta, którą im przyznamy. Z prawnego punktu widzenia zwierzęta nie różnią się od samochodów, mebli czy innej posiadanej przez nas własności.

Ponieważ zwierzęta są własnością, generalnie pozwalamy sobie na używanie ich do dowolnych celów i zadawanie im w trakcie okropnych cierpień.

CZEMU NIE WALCZYĆ O LEPSZE USTAWODAWSTWO I STANDARDY PRZEMYSŁU HODOWLANEGO?

Większość organizacji chroniących zwierzęta w Stanach Zjednoczonych i Europie utrzymuje, że rozwiązaniem problemu ich eksploatacji jest poprawa ustawodawstwa albo wywieranie nacisku na przemysł hodowlany, by ten ulepszył standardy traktowania zwierząt. Organizacje te prowadzą kampanie na rzecz bardziej „humanitarnych metod uboju”, „humanitarnych” rozwiązań w zakresie przetrzymywania

zwierząt, jak zwiększenie rozmiaru klatkek itd. Niektóre z nich utrzymują, że przez stopniową poprawę traktowania zwierząt, ich wyzysk dobiegnie pewnego dnia końca lub przynajmniej istotnie zmniejszy się.

Ale czy to jest rozwiązanie? Nie, nie jest.

Rzeczywistość ekonomiczna jest taka, że reformy standardów traktowania zwierząt przynoszą nieznaczące zmiany, jeśli w ogóle. Jajo z „produkcji bezklatkowej” jest okupione takim samym cierpieniem, co jajo z „chowu klatkowego”.

Ukazywanie eksploatacji zwierząt jako coraz bardziej „humanitarnej” zachęca społeczeństwo do wykorzystywania zwierząt bez wyrzutów sumienia, co z kolei zachęca do dalszej konsumpcji produktów zwierzęcych i może przyczynić się do zwiększenia cierpienia i śmierci netto.

Ponadto nic nie wskazuje, że poprawa traktowania zwierząt doprowadzi do zakończenia ich eksploatacji albo jej istotnego zmniejszenia. Ustawodawstwo chroniące zwierzęta w różnych krajach istnieje od ponad 200 lat, jednak dzisiaj **eksploatujemy więcej zwierząt i w bardziej straszliwych warunkach niż w jakimkolwiek innym okresie naszej historii.**

Co najważniejsze, reformowanie eksploatacji zwierząt pomija kwestię fundamentalną: jak możemy w ogóle usprawiedliwić używanie zwierząt jako zasobów – niezależnie od tego jak „humanitarną” postać ono przyjmuje.

JAKIE JEST ROZWIĄZANIE?

Rozwiązaniem jest zniesienie (abolicja) eksploatacji zwierząt, a nie jej regulacja. Rozwiązaniem jest uznanie, że tak jak człowiek - niezależnie od swych cech różniących go od innych ludzi - ma prawo, by nie być czyjąś własnością, tak też **każde czujące, rozumne (percepcyjnie świadome) stworzenie posiada takie prawo.**